Cena egz. bez dodatku ilustr. 10 Mk. Nieżyłość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 41. Kraków, dnia 9. października 1921 Rok IX.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 240 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 80 M., w tekście 100 M.

Chłopi wygwizdali Witosa na wiecu.

Dnia 29 września odbył się w Brzesku wiec paskopiastów o godz. 2 popoł. Naganiacze miejscowi zaczęli się kręcić po okolicy, by jak najwięcej wójtów i agitatorów ściągnąć. Pisali tedy listy i zaproszenia na wszystkie strony — obiecując po pół morga pola tym, którzy przybędą **pokłonić się** kumowi Wincentemu. Z panem **Wincentym** miał przyjechać p. **Kiernik**, ten, co tak „znakomicie" parceluje polską ziemią za to, że się uchwycił Witosowej kapoty, a także i p. **Rudnik**, „najmądrzejszy" pono z posłów piastowych.

Zjechało rzeczywiście moc chłopa — ale samych „lepszych", takich np. jak znany pijaczyna Koczwara ze Sufczyna, Król z Łoponia, Liro, Nita i wielu innych. Nadto zjawiła się moc robotników z Okocima i inteligencji z Brzeska, **by zażądać od byłego premjera rachunku z całorocznych rządów.**

Wiec miał się zacząć w Sokole o godz. 2, tymczasem zaczął się koło godz. 5, bo Witos i Kiernik nie mogli się wcześniej dostać z Bochni, **gdzie ich wygwizdano.** Nadto jechali oni powozem, bo **nie chcieli samochodem paradować wobec chłopów.** Dla chłopów też tutejszy filar piastowy, **Witek,** ubrał się w **potargany kabat,** choć kiedyindziej ubiera się dostatnio, jak burżuj. Z powodu długiego czekania wielu chłopów odeszło do domu.

Przemawiał Kiernik — pleótł w kółko o parcelacji, o korzyściach dzikiej reformy agrarnej, **ale całkiem zbaraniał, gdy go zaczęto pytać, ile sam na tej „operacji" zarabia.** Mało brakło, że go nie wygwizdano.

Pan Witos mówił o swych rządach, usiłował się chwalić, co zrobił, a za to czego nie zrobił, zwalał winę na wszystkich innych. Ale nie było się czem chwalić, a przyznać się nie chciał do winy, więc i oklasków nie było. Padły natomiast **ciężkie zarzuty** ze strony zebranych. Mianowicie adwokat **Dr. Cyga w jędrnych i dosadnych słowach wykazał zbrodniczą i zgubną dla państwa gospodarkę piastowców, zaniedbanie spraw ogólnych,** jak sprawy Wilna i Śląska, dziką parcelację, **bogacenie się menerów ludowcowych, zwalczanie przez piastowców każdego rządu, który nie jest w ich rękach** i t. p.

Witos kręcił się jak w ukropie, chciał drwinami zbić wywody Dra Cygi, ale mu to nie szło, tem więcej, że **większość zebranych przyznała rację wywodom Dra Cygi, oklaskując rzęsiście jego przemówienie.**

Na nic też zdało się bełkotanie pijanicy Koczwary i wykrzykniki Króla, nie mające z wiecem nic wspólnego.

Brzuchate paskopiasty rozjeżdżały się bardzo niekontentne wśród gwizdu gawiedzi, a p. Wincenty przekonał się, że już ludzie tumanić się nie pozwolą.

Tak się przedstawia prawda w rzeczywistości. Piastowskie gazetki **powołane zdawna do tego, aby chłopów tumanić,** rozgłosiły światu, że wiece w Bochni i Brzesku, to „tryumfalny" pochód Witosa. Bodaj-ta z takim tryumfem, gdzie ludność gwizdem żegna „tryumfatorów".

Naoczny świadek.

Adwokat przekracza jawnie ustawę państwową.

Gdzie Prokuratorja?

Donosiliśmy już niedawno, że p. Wysocki sprzedał w Siedliszowicach folwark wzbogaconym Amerykanom, pomimo, że tutejsza ludność uboga i małorolna, dzierżawiąca od dawna ten folwark, chciała go za te same pieniądze nabyć. Nie pomogły jednak żadne prośby. Pan Wysocki wolał dolary, niż wspomódz biednych chłopów, którzy za Ojczyznę krew swą przelewali.

Sprzedażą folwarku zajął się gorliwie „Urząd ziemski" w osobie p. Dr. Stanisława Witka, adwokata ze Żabna, który za „nieznaczny" procent od ceny kupna, wynoszący w naszej walucie kilkadziesiąt tysięcy, pozałatwiał wszelkie „formalności" prawne. Jedno tylko sprawia p. Witkowi kłopot. **Oto ustawa** z dn. 3/7 1919 i z dn. 2/7 1920 o ochronie drobnych dzierżawców, która zabezpiecza biedakom prawo dzierżawy do 1. listopada 1924 bez względu na to, czy dawny właściciel pozbędzie się prawa własności na rzecz innego nabywcy, czy też nie. Pan Witek jednak i na to znalazł sposób. Sądząc, że „głupi" chłop zlęknie się kartki drukowanej z adwokacką pieczęcią, rozesłał ten pan adwokat do chłopów-dzierżawców w Siedliszowicach pismo „urzędowe" następującej treści:

„Imieniem właściciela dóbr Henryka Wysockiego, tudzież imieniem moich klientów Franciszka i Zofji Armatysów zawiadamiam Pana, że grunt dzierżawiony przez Pana został sprzedany Franciszkowi i Zofji Armatysom, wobec czego Pan jako dzierżawca ma natychmiast ustąpić z gruntu pod tym rygorem, że w razie przeciwnym spowoduję sądowne wypowiedzenie i poniesie Pan bardzo znaczne koszta. — Ponadto zwracam Panu uwagę, że na wypadek gdyby Pan używał gwałtu lub przemocy, lub też odgrażał się moim klijentom, wniosę doniesienie do Prokuratorji o zbrodnię gwałtu publicznego.

Dr. Stanisław Witek
adwokat w Żabnie nad Dunajcem".

Czy takie pismo, które wyszło z kancelarji adwokata, nie jest jawnem przekroczeniem ustawy państwowej? **Czy adwokatowi wolno w ten sposób straszyć i nękać biednych ludzi?** Cóż na to pan prokurator w Żabnie?

Dodać wypada, że nowi nabywcy chcieli siłą odebrać biedakom dzierżawne grunta. Wobec zdecydowanej pozycji ludzi nie zdołali tego uczynić. Jeden tylko z nich, niejaki Jan Olbrycht, zaorał kawałek gruntu, dzierżawiony przez wdowę Anielę Długosz, za którą nie miał się kto ująć, bo mąż tej biednej wdowy zginął na wojnie, walcząc za wolność tej ziemi, którą teraz jego żonie gwałtem zabierają.

Oczekujemy, co na to wszystko powie sąd powiatowy w Żabnie. Jeśli długo trzeba będzie czekać na odpowiedź, to zaurgujemy wyżej. **Katolicki ludowiec.**

Z ruchu organizacyjnego.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO

odbędzie się dnia 22 października
w sobotę
w KRAKOWIE, ulica św. Filipa l. 17
o godz. 9-tej rano.

Prezes *Jan Połoczek*-poseł.

Pr. III. 56/21
2

Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratory po myśli §. 493. p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Lud Katolicki" Nr. 40. z daty Kraków, dnia 2. października br. artykuł pod tytułem „Sąd złoczowski przerasta bolszewika" zawiera w całej osnowie znamiona występku z §. 300 u. k. zakazuje się rozszerzania tego artykułu i zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone, albowiem w artykule tym autor usiłuje przez wyszydzanie i nieprawdziwe przedstawianie stanu rzeczy rozstrzygnięcia władz w danym wypadku Sądu złoczowskiego w powadze obniżyć i takiemiż środkami równocześnie wzbudzić pogardę do władzy państwowych w danym razie do Sądu złoczowskiego odnośnie do jego urzędowania.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 1. października 1921 r.

Jedyny środek ratunku na poprawę waluty.

Nie wiem, czy wszyscy Polacy zdają sobie z tego sprawę, że **Ojczyzna nasza stacza się w przepaść.**

Mamy już takie objawy, jakie poprzedzały wprowadzenie bolszewizmu w Rosji. Nie potrzebuję tego szczegółowo wykazywać, bo widzimy to aż nadto jasno: zepsucie obyczajów, te kradzieże, rabunki, a nawet morderstwa, rozpadanie się rodzin, próżniactwo, te hasła demagogiczne i co za tem idzie — drożyzna wzrastająca z niesłychaną szybkością, która jest

otwartą drogą do rewolucji społecznej.

Polacy zacni, miłujący Boga i Polskę, trapią się tym stanem Ojczyzny, spać wprost nie mogą; modlą się tylko gorąco i **ta siła modlitwy wstrzymuje jeszcze karzącą rękę Bożą.**

Nadszedł jednak **ostateczny czas** zawrócenia z tej drogi, bo już jesteśmy tuż nad przepaścią.

Ale jak z tej drogi złej zawrócić?

Wiedzą dobrze o tem ci, którzy naprawdę w Boga wierzą, że **w takich ważnych, decydujących chwilach,** pierwszą rzeczą jest, zrozumienie i postanowienie, że **przedewszystkiem**

musimy poprawić swój stosunek do Boga!

Chcąc zaś ten stosunek poprawić, **musimy zacząć od postów.**

Może te słowa moje wydadzą się komuś „tchnieniem średniowiecza"; ale mimo to pozostanie prawdą niezbitą, że kto się chce duchowo skupić, kto chce zebrać siły ducha i wyrwać się z pod przewagi materji, ten musi ukrócić swoje cielesne zachcianki. Potrzeby ciała muszą zmaleć na korzyść potrzeb duszy. Środkiem zaś jedynie do tego wypróbowanym i pewnym był zawsze, jest i będzie **post.**

Dzisiejszą obszerną dyspenzę kościelną udzieloną na to, aby ostatnich biedaków i nędzarzy od grzechu uchronić, tłómaczy się powszechnie jako zwolnienie od wszelkich postów. I mało jest takich, zwłaszcza po miastach, którzyby bodaj w piątek pościli. I cóż się dziwić, że wobec tego dogadzania własnemu ciału

polskie dusze podleją.

Co się dziwić tym rabunkom, dokonywanym w formie włamania, grabieży, czy też nadużycia władzy urzędowej, stanowiska społecznego?

Oto ciało wzięło przewagę nad duszą i dlatego zachwiana równowaga gospodarcza i finansowa. Urojonych i wybujałych potrzeb materjalnych za dużo, a pokrycia na te niepotrzebne potrzeby za mało i **dlatego szaleje paskarstwo czyli złodziejstwo, wzrasta nędza jednych kosztem nadużycia środków ekonomicznych przez drugich.** Dlatego zachwiana równowaga i można też powiedzieć,

tutaj tkwi główna przyczyna waśni i zatargów partyjnych.

Dlatego należałoby się zwrócić z gorącą prośbą do naszych Dostojnych Pasterzy, Księży Biskupów,

aby ogłosili w całej Polsce dni pokuty publicznej, dni postów i umartwienia,

które jedynie mogą wśród narodu polskiego spotęgować siły ducha.

Dzień, w którym taka publiczna pokuta będzie ogłoszona, będzie dniem zwrotnym w uzdrowieniu naszej waluty.

Jeśli mocom szatańskim, nad Polską rozpętanym, przeciwstawimy moc Bożą, nie możemy absolutnie zginąć, ale musimy zwyciężyć! Bo

któż, jak Bóg?

K. Kolbuczewska.

Stronnictwa a nowy rząd.

W ubiegły wtorek wygłosił premier Ponikowski w Sejmie swój program, nad którym otwarto dyskusyę.

Imieniem klubu naszego Stronnictwa Katolicko-Ludowego złożył poseł Dr. Matakiewcz oświadczenie, które w streszczeniu brzmi następująco:

Klub Katolicko-Ludowy opowiadał się niejednokrotnie za koniecznością utworzenia Rządu parlamentarnego, opartego o znaczną większość stronnictw, wychodząc z założenia, że Rząd nieparlamentarny, nie mając oparcia o większość sejmową, nie będzie posiadał odpowiedniej siły. To też Klub Katolicko-Ludowy oświadczając gotowość współdziałania w sprawie doprowadzenia do skutku silnego Rządu parlamentarnego, zachowuje sobie wobec nieparlamentarnego Rządu prof. Ponikowskiego **stanowisko wolnej ręki.** Zarazem już teraz oświadcza, że Klub **użyczy poparcia wszelkim poczynaniom Rządu tego, zmierzającym do obrony i wzmożenia siły i potęgi Państwa, oraz zabezpieczenia jego granic.**

Klub zastrzega sobie zająć dokładniejsze stanowisko w sprawach finansowych po wysłuchaniu w tym względzie programu ministra skarbu Dra Michalskiego.

Przy tej sposobności musimy zwrócić baczną uwagę Rządu na **katastrofalny brak sił w sądach Małopolski.** Podczas gdy etat sędziów sądu najwyższego we Wiedniu specjalnie dla spraw Małopolski wynosił 28 sędziów, etat sądu najwyższego w Warszawie Sekcji III dla Małopolski i Śląska wynosi **zaledwie 12 sędziów,** z czego 2 posady nieobsadzone. Skutek jest ten, że załatwienie spraw cywilnych, karnych, nawet gdy są aresztowani przez wiele miesięcy ze szkodą dla stron się przewleka. Żalą się również sędziowie sądu najwyższego Sekcji Małopolski na fatalne umieszczeniu biur, dość wspomnieć, że w jednym ciemnym pokoju pracuje aż 6 sędziów, w innym 3 prokuratorów.

Odnośnie do zapowiedzianego przez pana premjera przeniesienia odbudowy kraju na kresy, **domagamy się, aby w pozostałych częściach kraju, gdzie dotąd odbudowę prowadzono, przynajmniej to, co zaczęto — dokończono.** Nadto, by prowadzono dalej przy pomocy państwa **odbudowę zniszczonych przez wojnę szkół** i budowano tam nowe szkoły, gdzie one **koniecznie** potrzebne, zwłaszcza jeśli ludność skłonną jest do ofiar w robociźnie.

Jesteśmy **za możliwie rychłem** przeprowadzeniem **wyborów do nowego Sejmu i Senatu.** Ponieważ jednak przedtem musi być uchwaloną ordynacya wyborcza do Sejmu i Senatu i winny być przez Sejm konstytucyjny załatwione pewne sprawy niecierpiące zwłoki i do których załatwienia obecny Sejm jest powołany, jak np. ustawy realizujące i uzupełniające Konstytucję, zaprowadzające samorząd gminny, powiatowy i wojewódzki, przeto uważamy za wskazane oznaczenie pewnego przypuszczalnego kresu działalności obecnego Sejmu.

W końcu mowca, polemizując z wywodami p. Głąbińskiego, zaapelował do wielkich stronnictw tej Izby, by „ocknęły się z dotychczasowego stanu uprzedzeń partyjnych", by zaniechały bratobójczej walki, zohydzań wzajemnych na wiecach i w prasie, a my chętnie pójdziemy za niemi i poprzemy ich w naprawie błędów i zaniedbań dotychczasowych i w pracy nad odbudowa potężnej i szczęśliwej Ojczyzny (Brawa).

Inne stronnictwa, tak prawicowe, jak i lewicowe zachowały się dobec rządu niechętnie i wyczekująco, uzależniając swe poparcie od programu finansowego, który we wtorek przedłożył Sejmowi p. Michalski.

Piastowcy, którym żal utraconej władzy, chcieliby napowrót ją zdobyć przy pomocy braterstwa ze socjalistami, stapińczykami, thugutowcami i żydami.

Coby u nas powiedziano?...

Ostatni Nr. „Głosów katolickich" pisze między in., co następuje:

„Głos ewangelicki", wydawany w Warszawie tygodnik kościelny protestancki, zamieszcza w zeszycie z dnia 31 lipca b. r. następującą „taryfę" opłat kościelnych, obowiązujących od 15 lipca. Warto tej taryfie bliżej się przypatrzeć, bo rzuca ona dość jasne światło na opłaty uiszczane w kościołach katolickich, a zarazem na uczciwość i logikę niektórych partji antykościelnych. Otóż owa „taryfa" wygląda, jak następuje:

1. Chrzty: 1. w kościele, I. klasy 4000. II. kl. 2400; III. kl. 1200; i V. kl. 600.

2. w mieszkaniu, I. kl. 8000; II. kl. 4800. inne klasy 3200. (Opłaty te ustanowione są bez kosztów dorożki).

II. Śluby. 1. bez wszelkiej ostentacij: I. kl. 10.000. II. kl. 6.000; III. kl. 4.000; IV. kl. 2000.

2. z grą na organach I. kl. 12400; II. kl. 8400; III. kl. 5400; IV. 3200.

3. w mieszkaniu I. kl. 16.000. II. kl. 10.000; inne klasy 8.000.

4. w kościele z oświetleniem I. kl. 30.420; II. kl. 22.260; III. kl. 13.400. IV kl. 8.600; V. kl. 4.300.

Opaty dodatkowe przy ślubach:

1. za pozwolenie urządzenia śpiewów I. kl. 2000; II. kl. 1600. III. kl. 1200; IV kl. 1000: V. klasa 600.

2. Za obstawienie ołtarza kwiatami takaż opłata.

III. ZAPOWIEDZI: 1. jednokrotne (oprócz opłaty w konsystorzu i opłaty stemplowej) dla wszystkich klas po 1200.

2. trzykrotne I. kl. 1200; II. kl. 800; III. kl. 400; IV kl. 300.

O pogrzebach „taryfa" nic nie mówi, ale można się domyśleć, że oceniane są niegorzej, niż wymienione tutaj duchowne posługi.

I cóż miły czytelniku? Czy ci się nie zdaje, że jednak ci „ewangeliczni" panowie dość mocno obdzierają swoje „ewangeliczne" owieczki? Bądź jednak zupełnie spokojny! Choćby znacznie wyżej podnieśli opłaty, nikt im z tego nie zrobi zarzutu. Ale gdyby tak jakiś katolicki ksiądz lub konsystorz ośmielił się ogłosić „taryfę", chobyćby o połowę niższą.... natychmiast podniosłaby się burza. Zapomnieliby swoich waśni socjaliści i komuniści, Stapińszczycy i Piastowcy, Horudcowcy i adwenty-

ści, by wszyscy hurmem rzucić się na katolickie duchowieństwo, by łzy ronić „nad upadkiem rzymskiego kleru", by w niebogłosy krzyczeć na wyzysk uprawiany przez księży i namawiać do ukrócenia chciwości kapłańskiej! Takby się stało, bo nawet dzisiaj, gdy nikt w Kościele taryfy nie wywiesza, niema prawie numeru lewicowych gazet bez ujadania na opłaty kościelne, nawet takie, których nikt roztropny wygórowanemi nie nazwie.

A czy wiesz kochany czytelniku dlaczego ta powdójna miarka? Czy wiesz dlaczego przebacza się protestantom to, czego się nigdy nie przebaczy katolikom, choćby ten rzekomy „błąd" występował u nich w stopniu daleko mniejszym?

Powiem ci, jaka tego przyczyna. Oto widzisz katolicy mają to „nieszczęście", że są w prawdzie, a prawda to nie jest rzecz popularna na świecie. Prawdy tylu ludzi nienawidzi, że wszystko w niej i w jej sługach razi, nawet źdźbło maleńkie, choć ten, co je chce wyjąć, ma w oku belkę niemałą. Katolicy są w prawdzie, a ponieważ prawda jest tylko jedna, walka z prawdą jednoczy i najzaciętszych skądinąd wrogów. Stąd to szczególne na pozór zjawisko, że, gdzie trzeba zwalczać Kościół katolicki, każdy wróg jego jest przez to samo sprzymierzeńcem, protestant, czy Hedurowiec, socjalista czy stapińczyk.

Interpelacja

w sprawie Ministra Koleji w sprawie niedostatecznej ilości pociągów osobowych na linji Tarnów—Stróże w Małopolsce, wniósł poseł Dr. Matakiewicz.

Interpelant domaga się, aby na linji Tarnów-Stróże uregulowano ruch pociągów osobowych zgodnie z potrzebami ludności, a w każdym razie zaprowadzono w godzinach rannych jakiś pociąg osobowy od Tarnowa do Stróż.

Wskazówki dla gospodarzy wiejskich

celem ułatwienia im sporządzania zeznań do Państwowego podatku dochodowego i podatku majątkowego.

Gospodarz wiejski, pragnąc sumiennie i ściśle sporządzić zeznanie o dochodzie powinien to uskutecznić w następujący sposób:

1) Naprzód obliczyć sobie wiele pieniędzy otrzymał ze swego gospodarstwa w roku, poprzedzającym rok wymiarowy bez względu na to, czy te pieniądze wydał, czy odłożył (zaoszczędził) np. do podatku na rok 1921 należy obliczyć otrzymane pieniądze w roku 1920, a więc przypomnieć sobie i porachować: wszystko, co otrzymał ze sprzedaży zboża, siana, słomy, ziemniaków, mleka, sera, drobiu, warzyw owoców, przychówku i t. d. ze sprzedaży płótna, tkanin i z wszelkich wogóle przedmiotów, które sprzedał ze swego gospodarstwa, oraz ile zarobił za furmanki, podwody lub pracę u sąsiadów lub w dworze;

2) powtóre obliczyć, wieleby otrzymał pieniędzy za te z wyżej przytoczonych przedmiotów, które zużytkował na wyżywienie lub wogóle na potrzeby własne i swojej rodziny, gdyby je był sprzedał.

3) następnie oszacować wartość mieszkania, t. j. izby zajmowane dla siebie i rodziny, a jeżeli ma komornika w chacie, to dodać też i komorne za odnajmowane mu mieszkanie. Szacując wartość mieszkania należy wziąć pod uwagę, wieleby mu zapłacono za komorne, gdyby mieszkanie chciał wynająć. Wartość zużytkowania budynków gospodarczych (stajni, stodoły, chlewów i t. p.) nie bierze się w rachubę;

4) jeżeli oprócz pieniędzy lub wartości pieniężnych, t. j. przychodów z własnego gospodarstwa otrzymuje gospodarz jeszcze dochód z serwitutów na cudzych gruntach, lasach, to do dochodu należy też policzyć to, co na pieniądze może być wart serwitut (wartość paszy, ściółki, drzewa i t. p.)

Po obliczeniu przychodów, wskazanych wyżej pod liczbami 1, 2, 3, 4 należy je wszystkie razem dodać, a potem przystąpić do obliczenia kosztów, t. j. wydatków na prowadzenie i utrzymanie gospodarstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zapamiętaj sobie, że

Chciwość zapełnia lasy rozbójnikami, miasta, wsie i domy złodziejami, rodziny nędzą i nieszczęściem, targi oszukaństwem, sądy krzywoprzysięstwem, oczy sierot łzami, serca wdów i inwalidów zgryzotą, więzienia zbrodniarzami, a piekło potępionymi. — Dlatego nie bądź chciwym, ani na pieniądze, ani na majątek.

* * *

Choćbyś najszlachetniejsze miał przed sobą cele,
Nie bierz nad siły, ani obiecuj za wiele.

Humor i satyra.

Dziwne wymaganie.

— Cicho bębnie! woła matka w złości, bijąc dziecko.

— Ojciec: Jakże możesz wymagać, mówi ojciec, żeby bęben był cicho, gdy w niego bijesz?

Marysia.

— Bój się Boga, Marysiu, swoją chustką od nosa talerze wycierasz?

— To nic nie szkodzi, proszę pani, ona i tak już jest brudna.

Co pisze lud?

SZCZUCIN. Dnia 18. września odbyło się w sali Kasy Rajfasena Walne Zebranie członków składnicy tutejszej. Przewodniczący rady nadzorczej p. Edward Bogusz zagaił i pięknie zachęcił do popierania handlu polskiego. Poczem dyrekcja złożyła sprawozdanie ze swojej rocznej czynności. P. Jankowski postawił pewne zarzuty, a które bądźto prezes, bądź dyrekcja czy członek komisji rewizyjnej ks. Kapturkiewicz jasne dali odpowiedzi wobec czego na jego wniosek uchwalono zaufanie dla dyrekcji i Rady Nadzorczej. Widać, że handel katolicki u nas pomyślnie się rozwija, skoro tak świetnie Składnica stoi, co wskazuje także zainteresowanie się członków przy ogólnej dyskusji o Składnicy. Podziękowanie należy się przedto ks. kan. Janowi Ligęzie, że Składnicę u nas założył.

Dnia 25 września zaś zaraz po sumie jak w całym kraju tak i u nas odbył się wiec ogólnoświatowy w celu popierania szkoły powszechnej przy udziale nauczycielstwa, duchowieństwa i ludzi z całej parafji. Najpierw przemówił p. dyrektor szkoły Antoni Wajdowicz i zachęcił w pięknych słowach do popierania szkoły po obecnej wojnie, wskazując równocześnie na cel obecnego wiecu. Przewodniczącym na jego wniosek wybrano ks. kan. Jana Ligęzę, a sekretarzem p. Stanisława Krajewskiego, nauczyciela ze Zabrzna. Referat o szkole powszechnej wygłosiła nauczycielka p. Katarzyna Świątkówna, zachęcając do popierania tejże szkoły powszechnej, jak uchwalił Sejm polski w swej ostatniej Konstytucji. — Na nagły wniosek jednak gospodarza pana Józefa Zalińskiego i p. Władysława Janikowskiego uchwalono żądać poprawki do ustawy sejmowej, aby szkoła polska wychowywała dzieci w duchu katolickim i aby nauczycielem dla dzieci katolickich był nauczyciel katolik. Następnie przemówił ks. katecheta Andrzej Juszczyk zachęcając do popierania szkoły polskiej i katolickiej, właśnie dlatego, że jest polską. Wskazał na prześladowanie szkoły polskiej, dzieci polskich i nauczycielstwa polskiego pod trzema zaborami i wyjaśnił, że nauczycielstwo nasze polskie i katolickie nie przeciwia się szkole katolickiej. Przemówił wreszcie przewodniczący ks. Jan Ligęza wskazując sposoby popierania dzisiejszej szkoły i wyjaśnił, że szkołę popierać trzeba, ale zadaniem katolików zawsze i wszędzie jest i była szkoła prawdziwie katolicka i tej szkoły żądać musimy.

Na wniosek p. Świątkówny wybrano komitet, który ma się zająć popieraniem szkoły powszechnej i na jej wniosek uchwalono rezolucje, które posłano do Ministerstwa, między któremi pierwsza opiewa: „Obywatele ziemi Szczucińskiej na wiecu dla propagandy szkoły powszechnej odbytym dnia 25 września 1921r. domagają się polskiej szkoły powszechnej katolickiej, o charakterze ściśle katolickim. Na tem wiec zakończono. **Uczestnik.**

BRZESKO. (Małopolska). Niespełna trzy lata temu, jak w mieście naszem rozpoczął się żywy ruch handlowy. Przedtem oprócz Składnicy Kółek rolniczych nie było ani jednego sklepu katolickiego. Żydzi byli panami na całej linii. Od przełomu listopadowego 1918 r. rozpoczął się zwrot. Powstał szereg spółek handlowych, sklepów i kramów katolickich dzięki pracy i zabiegom energicznych jednostek.

Pierwsze miejsce pośród wszystkich zajęła Chrześcijańska Spółka kredytowo-handlowa, założona i kierowana przez pp. Maaka i Bobrowskiego przy współudziale innych, tak z inteligencji, jakoteż mieszczaństwa i włościan. Spółka ta przez pierwsze dwa lata musiała walczyć z trudnościami, gdyż żydzi wysilali się na to, by podkopać zaufanie ku niej. Trudności te jednak zwalczono — Spółka zaopatruje dziś kilkadziesiąt sklepów w powiecie, uboższym sklepikarzom daje towary na kredyt, na małe spłaty, nawet w tak ciężkich czasach, jak obecne. Rozwija się pomyślnie, o czem świadczy to, że obrót roczny dochodzi obecnie do 100 miljonów marek. Dotychczas składano do Spółki udziały, z których jednak kwota nie wystarczała na uruchomienie handlu w większym zakresie. Obecnie Spółka przemienia się w Towarzystwo akcyjne. Każdy Polak-katolik może nabyć akcję za 500 mkp. i w ten sposób stać się współwłaścicielem Spółk.

Bracia Rodacy! Kupujcie akcje i jak najwięcej! Sklepikarze! Jeżeli chcecie korzystać ze Spółki, zaopatrywać swe sklepy w towar najtańszy, kupujcie akcje, bo tylko w ten sposób ułatwicie Spółce sprowadzanie towarów wprost z fabryk i możecie je pobierać po cenach najtańszych. Tylko w ten sposób możemy dźwignąć nasz handel, który dopiero jest w zarodku, a któremu grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony tych, którzy nie orzą, ani sieją, a tuczą się naszym chlebem od wieków.

Rzućmy gnuśność i opieszałość, łączmy się w Towarzystwa akcyjne. Pamiętajmy, że akcja to pieniądz, można ją sprzedać, zastawić, a dopóki ją mamy, uprawnia nas do korzystania z dobrodziejstw Spółki.

A więc do dzieła — Rodacy! **Wasz.**

Od Administracji.

Uprasza się uprzejmie P. T. Odbiorców i Czytelników „Ludu Katolickiego", by zechcieli łaskawie oznaczyć na czekach i przekazach za co wymienioną kwotę wpłacają — czy na prenumeratę (gazety), czy za broszury, czy na fundusz prasowy, czy na fundusz organizacyjny. Można zaznaczyć dwoma literami na czeku, na tej samej stronie, co kwota.

Upraszamy o wyrównanie zaległej prenumeraty.

Ze względu na liczne nieporozumienia, jakie nastąpić mogą przy wyrównywaniu rachunków za ogłoszenie po zamieszczeniu

inseratu, zawiadamiamy Szan. Czytelników i osoby interesowane, a w szczególności agencje reklamy biura ogłoszeń, że od dnia 1 października będziemy umieszczać w naszym piśmie tylko te ogłoszenia, za które należytość zostanie z góry wyrównaną według cen wskazanych w nagłówku.

KRONIKA

KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ w Krakowie odbyła się w ubiegłą niedzielę z niezwykłą uroczystością. Setki tysięcy katolików wzięło udział w tej koronacji, wyznając przez to publicznie swoją wiarę katolicką i miłość ku Królowej Korony Polskiej. Żałować tylko wypada, że wygłoszonego na Rynku krakowskim kazania prawie nikt nie słyszał. Milczały też dzwony w pobliskich kościołach w czasie aktu koronacji i procesji, a przecież nie wszystkie zarekwirowano. Niezbyt podniosłe wrażenie sprawiało papierowe przystrojenie Kościoła OO. Dominikanów. Co uchodzi na wsi „zabitej deskami" nie uchodzi w Krakowie, a OO. Dominikanów stać chyba na to, żeby się byli na coś lepszego zdobyli.

48-ME CIĄGNIENIE MILJONÓWKI. W sobotę o godzinie 1. popoł. w gmachu warszawskiej Izby Skarbowej na rogu ul. Elektoralnej i Rymarskiej, odbyło się ciągnienie 481mej miljonówki. Z koła wyszedł numer **2,154.313.** — Numer ten sprzedano w kantorze Lichtensteina w Warszawie.

DECYZJA W SPRAWIE ŚLĄSKA GÓRNEGO ma być podobno ogłoszona przez Radę Ligi narodów 11 listopada b. r.

O DZIAŁALNOŚĆ URZĘDU ZIEMSKIEGO W PRZEMYŚLU. Sędzia, zastępca wiceprezesa Głównej Komisji Ziemskiej p. Ludwik Rogowski udał się jako specjalnie upełnomocniony delegat prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego posła Dr. Kiernika do Przemyśla dnia 28 i 29 m. m. w celu przeprowadzenia szczegółowej rewizji działalności Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Przemyślu.

REORGANIZACJA DOWÓDZTW OKRĘGÓW GENERALNYCH została już wprowadzona w życie. Dowództwa te zostały zniesione, a w ich miejsce utworzono korpusy: Małopolskę podzielono na trzy korpusy, których siedzibami będą: Kraków, Przemyśl i Lwów. Komendę korpusu w Krakowie zatrzymuje gen. por. Osiński, komendę korpusu przemyskiego obejmuje gen. ppor. Latinik, lwowskiego gen. por. Jędrzejewski.

USTĄPIENIE GEN. HALLERA. W prasie codziennej ukazała się przed kilku dniami wiadomość o ustąpieniu gen. Hallera.

Podobno powodem ustąpienia generała ma być czynny udział i mowy wygłoszone na zjeździe katolickim w Warszawie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE FEDAKA, który uczynił zamach we Lwowie na życie Naczelnika Państwa, toczy się ze zdecydowaną energią. Dotąd aresztowano pod zarzutem współwiny 11 osób, przeważnie z kół inteligencyi ruskiej. Śledztwo prowadzi defenzywa cywilna przy okręgowym urzędzie śledczym.

Sprawa ta przybiera senzacyjne rozmiary. Już obecnie stwierdzić można, że był to nietylko uplanowany z góry i obmyślany zamach na Naczelnika Państwa, ale bardzo poważna akcya antypaństwowa, szeroko organizowana.

Dochodzenie to otworzy wszystkim oczy na antypolską akcyę we Wschodniej Małopolsce, prowadzoną za pieniądze niemieckie i bolszewickie.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI od dn. 1. października podnosi opłaty manipulacyjne w obrocie czekowym do 2 marek od pozycji, nadto wysokość prowizji od sum przesyłanych czekiem przekazowym wynosić będzie 3 marki od tysiąca (dotychczas 2 procent).

Jednocześnie zostały wprowadzone do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w cenie 3 marki sztuka, czyste (bez nadruku numeru konta i nazwiska właściciela) **blankiety nadawcze.**

Blankiety te służą do bezpłatnego przesyłania dowolnych sum uczestnikom obrotu czekowego. **Kto więc niema czegu, a chciałby n. p. dla Administracji „Ludu Katolickiego" przesyłać pieniądze, ten może sobie kupić blankiet** czekowy na poczcie, wypełnić Nr.liczbę 140.288 Właściciel konta: Administracja „Ludu Katolickiego" Kraków, i **bez opłaty złożyć pieniądze na nasz rachunek.**

OGŁOSZENIE NIEPODLEGŁOŚCI WĘGIER ZACHODNICH. Rada obrony krajowej pod przewodnictwem Stefana Fryderyka ogłosiła niepodległość Węgier zachodnich. W mowie, którą Fryderyk przy tej sposobności wygłosił, zapowiada, że każdy, ktoby ośmielił się wkroczyć na terytorjum nowego państwa zginie, zarazem wyraził nadzieję, że nikt nie zdecyduje się wysłać wojsk swych do Węgier zachodnich „chyba cesarzowa wdowa chińska".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁKI KREDYTOWO-HANDLOWEJ

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

w BRZESKU

odbędzie się dnia 18 października br. o godzinie 1-szej po południu w sali obrad magistratu w Brzesku.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji.
3) Wniosek Rady Nadzorczej na zamianę Stowarzyszenia na Spółkę Akcyjną.
4) Wnioski i interpelacje członków.

Brzesko, dnia 27 września 1921 r.

Sekretarz: *Jakób Frodyma* m. p.

Prezes: *Dr. Wilhelm Dadlez* m. p.

Odpowiedzialny redaktor: Ks. Franciszek Mirek. Wydawca: Związek katolicko-ludowy.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Peska.